

Uratowano siedlisko jerzyków, kawek i wróbli

2013-07-24

Gniazda zaklejone styropianem, jerzyki rozbijające się o rusztowania, kawka wydziobująca styropian, aby dostać się do piskląt. Taki widok, ujrzeli na miejscu budowy, specjaliści ornitodolży. Jak zwykle, w takiej sytuacji, spółdzielnia i wykonawca zgodnie twierdzili, że wszystko jest zgodnie z prawem.

"Na budynku jest mnóstwo ptaków. Prace trzeba wstrzymać natychmiast. Natychmiast muszą być zdjęte siatki i rusztowania z budynku. W przeciwnym wypadku zwrócimy się do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o wstrzymanie prac, a ten wstrzymuje je na znacznie dłużej niż w praktyce trwa sezon lęgowy ptaków. Dzisiaj znaleziono pod budynkiem zabitego jerzyka! Ptaki rozbijają się o rusztowanie!", napisała w piśmie Dorota Zielińska, Wiceprezes Stołecznego Towarzystwa Ochrony Ptaków. Po interwencji prace zostały wstrzymane.

Wizję lokalną przeprowadzili ornitodolży, w tym pracownik Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Tylko dzięki szybkiej i skutecznej reakcji można skutecznie chronić ptaki w miastach, które często przez niechęć lub niewiedzę wykonawców i inwestorów są pozbawiane warunków do gniazdowania.

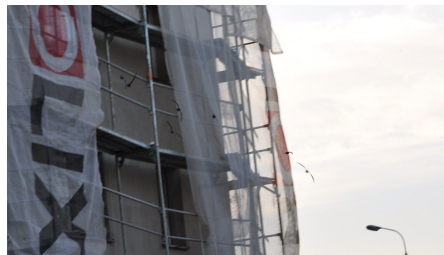
Jerzyki są niezwykle pożyteczne, żywią się uciążliwymi dla ludzi drobnymi owadami, muchami i komarami, które wyłapują w locie, szeroko rozwartym dziobem.

Pierwotnie jerzyki zamieszkiwały góry, gnieźdząc się na skałach i wysokich drzewach. Obecnie najliczniejsze populacje znajdują się w miastach i przy innych osiedlach, gdzie gniazdują w murowanych budynkach, kominach, wieżach kościelnych. Większą część życia spędzają w locie szybując z wiatrem, na dużych wysokościach, do 2,5 km. W powietrzu zbierają pożywienie i materiał na gniazdo. Ptaki mogą pozostawać w nim bez przerwy, nawet przez 2 lata, lądują przede wszystkim podczas okresu lęgowego, kiedy budują gniazda i karmią pisklęta. Odpoczywają chwytając się pazurkami pionowej ściany skały lub budynku. Są jednymi z najszybszych ptaków w Europie, największe szybkości osiągają w locie grupowym. W pogoni za zdobyczą nawet ponad 100 km/h. Żyją też stosunkowo długo, najdłuższą długość życia odnotowano u zaobraczkowanego jerzyka - 21 lat.

Wysokie budynki mieszkalne, a w szczególności ich stropodachy zostały przez Ministra Środowiska uznane za podstawowe siedliska jerzyka w Polsce, dlatego uniemożliwienie dostępu ptakom poprzez zamykanie otworów wlotowych można traktować jako ich niszczenie.

Zgodnie ze [stanowiskiem Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska](#), w przypadku konieczności zniszczenia schronienia jerzyków podczas prac budowlanych, konieczne jest zwrócenie się do regionalnego dyrektora ochrony środowiska o wydanie zezwolenia na niszczenie siedlisk gatunków chronionych oraz zapewnienie ptakom miejsca zastępczego do wyprowadzenia lęgów. Dotyczy to także kratowania otworów stropodachu. Zezwolenia takie nie są wydawane w trakcie sezonu lęgowego, kiedy w stropodachu przebywają pisklęta lub dorosłe ptaki wysiadujące jaja. W przypadku, gdy zachodzi obawa, że w trakcie remontu będą płoszone ptaki gniazdujące w budynku, inwestor dodatkowo powinien zwrócić się o zgodę na ich płoszenie.

Wbrew stanowiskom wielu inwestorów oraz spółdzielni mieszkaniowych kratowanie otworów prowadzących do stropodachów nie jest wymagane przez prawo budowlane. Zabezpieczenia wymagają jedynie przewody będące częścią systemu klimatyzacji lub wentylacji budynku (dotyczy wentylacji mieszkań i innych pomieszczeń użytkowych).



Źródło: [Stołeczne Towarzystwo Ochrony Ptaków](#)
Fot. Michał Dworak